

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania L. J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o ekwiwalent pieniężny z tytułu prawa do bezpłatnego węgla,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 czerwca 2016 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego
z dnia 30 listopada 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2015 r. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sadu Okręgowego w K. z dnia 16 lipca 2014 r. oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. z dnia 20 marca 2014 r. i przekazał sprawę do rozpoznania organowi rentowemu.

Postępowanie w niniejszej sprawie zainicjowane zostało wnioskiem ubezpieczonego z dnia 27 lutego 2014 r., w którym domagał się on wypłaty ekwiwalentu z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla uprawnionych emerytów i

rencistów z przedsiębiorstw robót górniczych za rok 2014. We wniosku wskazał na fakt zatrudnienia w Kopalni Węgla Kamiennego „M.”.

Decyzją z dnia 20 marca 2014 r. organ rentowy odmówił L. J. prawa do ekwiwalentu pieniężnego z tytułu prawa do bezpłatnego węgla na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 lipca 2007 r. o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót budowniczych (Dz.U. Nr 147, poz. 1031) podnosząc, iż Kopalnia Węgla Kamiennego „M.” nie jest przedsiębiorstwem robót górniczych w rozumieniu definicji zawartej w art. 2 powołanej ustawy. Nadto argumentował, iż do wniosku o ekwiwalent nie dołączono dokumentu potwierdzającego uprawnienia do bezpłatnego węgla, a z dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy wynika, iż w podstawie wymiaru renty uwzględniona została równowartość deputatu węglowego.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczony wskazał, że pracował w KWK „M.” w latach 1964-1994. Umowa, jaką zawarł z kopalnią zastrzegала, że po przejściu na emeryturę otrzyma deputat węglowy w naturze lub w ekwiwalencie pieniężnym.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony w okresie od dnia 3 października 1958 r. do dnia 30 grudnia 1963 r. był zatrudniony w Zakładach Sprzętu Elektrotechnicznego E. w M. Następnie od dnia 24 stycznia 1964 r. do dnia 31 marca 1994 r. pracował w KWK „M.”, zaś od dnia 1 kwietnia 1994 r. do dnia 30 września 2001 r. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Usługowo - Produkcyjno - Handlowym S. Sp. z o.o. w M., która do końca zatrudnienia wypłacała mu deputat węglowy.

W okresie od dnia 2 października 2001 r. do dnia 7 maja 2008 r. wnioskodawca był uprawniony do świadczenia przedemerytalnego. Począwszy od dnia 8 maja 2008 r. nabył prawo do emerytury.

Sąd Okręgowy oddalając odwołanie podniósł, że zasady i sposób realizacji uprawnienia do ekwiwalentu pieniężnego z tytułu prawa do bezpłatnego węgla przysługującego osobom uprawnionym z przedsiębiorstw robót górniczych za okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. określają przepisy ustawy z dnia 6 lipca 2007 r. o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych (Dz.U. Nr 147,

poz. 1031), która realizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 grudnia 2005 r. (SK 20/04, OTK-a 2005 nr 11, poz. 133), stwierdzający niezgodność z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej art. 55 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych (Dz.U. Nr 162, poz. 1112 ze zm.), w brzmieniu nadanym przez art. 4 pkt 2 ustawy z dnia 21 grudnia 2001 r. (Dz.U. Nr 154, poz. 1802) - w części obejmującej zwrot „z kopalń całkowicie zlikwidowanych”.

W ocenie Sądu Okręgowego, ubezpieczony nie należy do kręgu osób uprawnionych do ekwiwalentu pieniężnego z tytułu prawa do bezpłatnego węgla. Stosownie bowiem do treści art. 2 pkt 1 powołanej ustawy z dnia 6 lipca 2007 r. osobami uprawnionymi w rozumieniu ustawy są emeryci i renciści mający ustalone prawo do emerytury lub renty, którzy pobierali bezpłatny węgiel w naturze od przedsiębiorstw robót górniczych lub przeszli na emeryturę lub rentę z tych przedsiębiorstw oraz wdowy, wdowców i sieroty mający ustalone prawo do renty rodzinnej po byłych pracownikach przedsiębiorstw robót górniczych, uprawnionych do bezpłatnego węgla na podstawie Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników zakładów górniczych z dnia 21 grudnia 1991 r. i którzy uzyskali emeryturę lub rentę przed dniem 1 stycznia 2007 r., a po dniu 31 grudnia 2001 r. nie pobierali ekwiwalentu.

W obliczu definicji określającej osoby uprawnione do ekwiwalentu, Sąd pierwszej instancji podniósł, że ubezpieczony przeszedł na emeryturę z dniem 8 maja 2008 r., jak też przed uzyskaniem prawa do emerytury, w latach 2001-2008 był uprawniony do świadczenia emerytalnego. Ponadto jego ostatni pracodawca nie należał do kręgu kopalń, czy przedsiębiorstw robót górniczych objętych zbiorowymi układami pracy uprawniającymi emerytów i rencistów tych zakładów do pobierania bezpłatnego węgla.

Niezależnie od wskazanej argumentacji Sąd Okręgowy zaznaczył, iż w wypadku dochodzenia uprawnień do deputatu węglowego tytułem zatrudnienia w kopalni (KWK „M.”) konieczne byłoby wystąpienie przez zakład pracy ze stosownym wnioskiem do organu rentowego. W myśl bowiem przepisu art. 12 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w

latach 2008- 2015 (Dz.U. Nr 192, poz. 1379) ekwiwalent przysługuje pracownikom kopalń postawionych w stan likwidacji przed dniem 1 stycznia 2007 r. Zgodnie zaś z § 4 ust. 1-2 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 27 czerwca 2008 r. w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i wykorzystania dotacji budżetowej przeznaczonej na finansowanie ekwiwalentu pieniężnego z tytułu prawa do bezpłatnego węgla, bezpłatnego węgla w naturze oraz rent wyrównawczych (Dz.U. Nr 118, poz. 753) przedsiębiorstwo górnicze występuje z wnioskiem do ZUS o wypłatę ekwiwalentu po uzyskaniu od emeryta lub rencisty pisemnego oświadczenia o rezygnacji z uprawnienia do pobierania bezpłatnego węgla w naturze.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację wnioskodawcy, stwierdził, że nie sposób podzielić jej zarzutów, jednak tak wyrok, jak i poprzedzająca go decyzja nie mogą się ostać, gdyż nie doszło do rozpoznania istoty sporu.

Sąd odwoławczy przyznał, że we wniosku z dnia 27 lutego 2014 r. skarżący faktycznie domagał się ekwiwalentu z tytułu prawa do bezpłatnego węgla za rok 2014 dla uprawnionych emerytów i rencistów z przedsiębiorstw robót górniczych, a nadto utożsamiał przedmiotowe uprawnienie z zatrudnieniem w Kopalni Węgla Kamiennego „M.”. Zauważył jednak, że zarówno organ rentowy, a następnie Sąd Okręgowy, stwierdzając brak podstaw do uwzględnienia jego żądania, powołali się na przepisy ustawy z dnia 6 lipca 2007 r. o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych (Dz.U. Nr 147, poz. 1031 ze zm.), które z oczywistych względów nie mają w tym przypadku zastosowania.

Sąd drugiej instancji zaznaczył, że prawidłowej ocenie żądania skarżącego nie odpowiada przy tym stwierdzenie przez Sąd I instancji, iż w razie dochodzenia uprawnień do deputatu węglowego tytułem zatrudnienia w kopalni, konieczne byłoby wystąpienie przez zakład pracy do organu rentowego ze stosowanym wnioskiem. Sam organ rentowy, przed wydaniem zaskarżonej decyzji, nie zażądał bowiem od ubezpieczonego przedłożenia stosownych dokumentów, niezbędnych do rozpoznania jego wniosku w oparciu o przepisy powołanej przez Sąd Okręgowy ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008-2015.

W ocenie Sądu odwoławczego opisana sytuacja zmuszała zatem do wydania orzeczenia kasatoryjnego celem ustalenia z tytułu jakiego zatrudnienia L. J. faktycznie wywodzi uprawnienia do spornego ekwiwalentu, a następnie dokonania oceny tak sformułowanego roszczenia w oparciu o właściwe przepisy prawa.

Zażalenie na rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego wniosł organ rentowy, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, to jest:

- art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 477^{14a} k.p.c. przez ich niewłaściwe oraz błędne zastosowanie i uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. i poprzedzającej go decyzji organu rentowego pomimo rozpoznania istoty sprawy o ekwiwalent pieniężny z tytułu prawa do bezpłatnego węgla zarówno przez organ rentowy jak również sąd pierwszej instancji,

- art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 477^{14a} k.p.c. przez ich niewłaściwe oraz błędne zastosowanie i uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. i poprzedzającej go decyzji organu rentowego pomimo braku konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości,

- art. 386 § 4 k.p.c. w zw. art. 477^{14a} k.p.c. przez ich niewłaściwe oraz błędne zastosowanie i uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. i poprzedzającej go decyzji organu rentowego pomimo wydania decyzji przez organ rentowy w granicach wniosku ubezpieczonego, jak również rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy w zakresie wyznaczonym treścią decyzji organu rentowego.

Kierując się podniesionymi zarzutami organ rentowy domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie oparte zostało na uzasadnionych podstawach.

Organ rentowy formułując zarzuty słusznie miał na względzie niedopuszczalność w postępowaniu zażaleniowym oceny merytorycznej strony sporu. Znaczenie ma bowiem tylko to, czy orzeczenie kasatoryjne Sądu Apelacyjnego mieściło się z granicach wyznaczonych w art. 477^{14a} k.p.c., a w rezultacie, czy wystąpiły okoliczności wymienione w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. (uchwała

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., II PZP 4/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 367 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1996 r., I PKN 34/96, OSNAPiUS 1997 nr 13, poz. 237; z dnia 28 września 2001 r., I PZ 58/01, OSNP 2003 nr 19, poz. 466; z dnia 30 października 2012 r., II UZ 49/12, LEX nr 1619787). Oznacza to, że zażalenie jest trafne, jeśli doszło do rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy oraz nie zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (Sąd drugiej instancji oraz strony nie dostrzegały nieważności postępowania).

Tytułem uwagi wstępnej należy dostrzec, że Sąd odwoławczy, z jednej strony twierdzi, że nie można podzielić zarzutów apelacyjnych wnioskodawcy, z drugiej zaś, widzi potrzebę uchylenia zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji. Zważywszy na to, że apelacja w gruncie rzeczy oparta została na zarzucie naruszenia prawa materialnego (uchybień art. 2 ustawy z dnia 6 lipca 2007 r.), a skarżący nie negował ustaleń faktycznych, należałoby się spodziewać wyjawienia przez Sąd odwoławczy miarodajnej podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Uzasadnienie wyroku nie zawiera jednak wskazówek w tym względzie. W tych okolicznościach twierdzenie Sądu Apelacyjnego, że doszło do nierozpoznania istoty sporu staje się problematyczne. Można się jedynie domyślać z lakonicznego, a przez to nieklarownego wyводу Sądu, że istota sporu, którą organ rentowy, przy ponownym rozpoznaniu ma uchwycić, leży w szerszym zweryfikowaniu prawa dochodzonego przez wnioskodawcę. W tym celu sąd drugiej instancji wskazał na potrzebę ustalenia „z tytułu jakiego zatrudnienia L. J. faktycznie wywodzi uprawnienia do spornego ekwiwalentu”. Oznacza to, że w ocenie Sądu odwoławczego nierozpoznanie istoty sporu należy utożsamiać z nieprawidłowością zachodzącą na etapie formułowania przez ubezpieczonego żądania (wyrażonego we wniosku, a następnie w odwołaniu). Założenie to jest dyskusyjne i to z kilku powodów.

Mając na uwadze, że przyczyną uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji i decyzji organu rentowego było nierozpoznanie istoty sporu, rozsądne jest dookreślenie tej przesłanki. W orzecznictwie przyjmuje się, że pod tym pojęciem kryje się zaniechanie zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego. Oznacza to niewyjaśnienie i

pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00, OSNAPiUS 2002 nr 17, poz. 409, z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004 nr 3, poz. 46; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LexPolonica nr 405129; z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/03 Monitor Spółdzielczy 2006 nr 6, s. 45 oraz z dnia 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11, OSNP 2012 nr 15-16, poz. 199; zob też T. Wiśniewski, *W kwestii właściwej interpretacji art. 378 § 2 k.p.c.*, Przegląd Sądowy 1997 nr 4, s. 35 i n.). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, LEX nr 784969 wyjaśniono, że pojęcie „istota sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie.

Z powyższych rozważań wynika, że nierozpoznanie istoty sporu wystąpi wówczas, gdy z materialnoprawnego punktu widzenia dojdzie do rozdzwieńku między żądaniem a orzeczeniem (albo, jeśli nie zostaną uwzględnione procesowe przesłanki unicestwiające roszczenie). W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych model ten ulega modyfikacji. Pojawiają się bowiem dwa dodatkowe czynniki – wniosek wszczynający postępowanie i decyzja organu rentowego (przy założeniu, że odwołanie od decyzji spełnia rolę pozwu). W świetle tych zmiennych należy odczytywać wyjątkowe rozwiązanie przewidziane w art. 477^{14a} k.p.c. W rezultacie, skoro nierozpoznanie istoty sporu przez sąd pierwszej instancji uzasadnia zastosowanie art. 386 § 4 k.p.c., to posłużenie się dalej idącym art. 477^{14a} k.p.c. jest możliwe tylko wówczas, gdy organ rentowy minął się z sednem sporu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2012 r., II UZ 58/12, OSNP 2014 nr 1, poz. 14). Oznacza to, że uchylenie decyzji organu rentowego jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy nie doszło do przesądzenia

wniosku złożonego przez ubezpieczonego. Dokonując tego rodzaju kwalifikacji należy jednak pamiętać o okolicznościach korygujących.

Po pierwsze, relacja zachodząca między organem rentowym i wnioskodawcą (przed złożeniem odwołania do sądu) podlega procedurze administracyjnej. Wzorzec ten wyznacza, czy doszło do rozpoznania „istoty wniosku” ubezpieczonego. Sąd nie jest uprawniony do oceny uchybień proceduralnych organu rentowego. W rezultacie działanie z art. 477^{14a} k.p.c. zastrzeżone zostało tylko do wypadków oczywistych, widocznych bez szczegółowej analizy stosowania norm procedury administracyjnej.

Po drugie, odczytanie sensu decyzji organu rentowego nie powinno odbywać się w sposób formalistyczny. Z pozycji sądu, do którego trafia odwołanie, ważny jest przedmiot rozstrzygnięcia, a nie jego dosłowne brzmienie. Chodzi przede wszystkim o to, aby organ rentowy odniósł się do kwestii stanowiącej żądanie, natomiast to, czy oparł decyzję o mniej lub bardziej miarodajny stan faktyczny, jak również czy zastosował właściwą podstawę prawną, nie jest wiodące. Zależność ta podyktowana jest autonomią rozpoznawczą, najpierw organu rentowego, a później sądu. Koherencja decyzji administracyjnej i sądowego przedmiotu sporu nie została oparta na formalizmie procesowym. Ukształtowano ją przedmiotowo. Zgodnie z art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. sąd w razie uwzględnienia odwołania zmienia zaskarżoną decyzję i orzeka o istocie sprawy. Pewne przy tym jest, że projekcję „istoty sprawy” stanowi wniosek ubezpieczonego, z którym powinna korespondować władcza wypowiedź organu rentowego.

Po trzecie, zakłócenia na osi wniosek ubezpieczonego – decyzja, uzasadniające posłużenie się art. 477^{14a} k.p.c. weryfikowane są z punktu widzenia funkcji przypisanej sądowi ubezpieczeń społecznych. W tym zakresie nie można pominąć, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych łączy elementy kontrolne i rozpoznawcze. Pierwszy aspekt każe uznać decyzję organu rentowego za miarodajny przedmiot oceny merytorycznej sądu, druga właściwość, umożliwia sądowi autonomiczne rozpoznanie sporu, niezależnie od wniosków wynikających z postępowania administracyjnego. Inaczej rzecz ujmując, sądowi przyznano wprawdzie pełną swobodę ocenną, tak w zakresie faktów, jak i stosowanego prawa (funkcja rozpoznawcza sądu), jednak spektrum

badawcze determinowane jest treścią zaskarżonej przez ubezpieczonego decyzji (funkcja kontrolna sądu). Przepis art. 477^{14a} k.p.c. zakłada integralność tego modelu. Po pierwsze, upoważnia sąd drugiej instancji do uchylecia decyzji, a przez to do przełamania linii demarkacyjnej wyznaczającej uprawnienia rozpoznawcze sądu, a po drugie, stanowi wtargnięcie w autonomię organu rentowego, wyznaczoną przez przepisy procedury administracyjnej. Właściwości te zmuszają do ostrożnego posługiwania się mechanizmem określonym w art. 477^{14a} k.p.c.

Po czwarte, w pewnych wypadkach sąd władny jest rozpoznać merytorycznie żądanie wnioskodawcy mimo, że decyzja organu rentowego w pełni z nim nie koresponduje. Z konstrukcyjnego punktu widzenia w postępowaniu sądowym istota sporu wyznaczana jest przez rozstrzygnięcie organu rentowego. Nie wiąże wprowadzone podniesiona przez organ rentowy podstawa prawna, czy też treść uzasadnienia prawnego i faktycznego, sąd jednak nawiązuje do decyzji, zmieniając ją w całości lub w części, czyli odnosi się do zakreślonego w niej przedmiotu rozstrzygnięcia. Oznacza to, że istota sporu, którą zajmuje się sąd, wynika z zakresu przedmiotowego decyzji. Odwzorowanie to sprawia, że w ramach sądowego procedowania nie można zajmować się żądaniami, które nie były oceniane wcześniej przez organ rentowy. W orzecznictwie sądowym niekiedy pojawiają się jednak głosy postulujące złagodzenie wskazanego modelu. Podkreśla się, że w przypadku „rozejścia się” wniosku ubezpieczonego, inicjującego postępowanie, i rozstrzygnięcia organu rentowego decydujące znaczenie należy nadać żądaniu wnioskodawcy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008 r., I UK 88/08, LEX nr 509055; z dnia 11 grudnia 2013 r., III UK 15/13, LEX nr 1467152 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 lipca 2013 r., III AUa 330/13, LEX nr 1369377 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 maja 2013 r., III AUa 1129/12, LEX nr 1316150). Przedstawiony sposób myślenia staje się aktualny, jeśli klarowne żądanie ubezpieczonego zostaje wadliwie ocenione przez organ rentowy. W takim wypadku trudno przyjąć, że organ rentowy może skorzystać z błędu, który sam popełnił przy weryfikacji zgłoszonego przez ubezpieczonego żądania. Skoro organ rentowy oraz sąd pracy nie zostały zwolnione z obowiązku rozważenia wszystkich możliwych podstaw prawnych mogących mieć zastosowanie we wskazanym przez ubezpieczonego stanie

faktycznym (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008 r., I PZP 9/07, OSNP 2008 nr 13-14, poz. 185, z dnia 6 czerwca 2007 r., II PK 318/06, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 344 z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 169/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 93, z dnia 7 marca 2006 r., I PK 146/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 67, z dnia 9 września 2004 r., I PK 659/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 139, z dnia 29 lipca 2003 r., I PK 270/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 281, z dnia 23 stycznia 2002 r., I PKN 786/00, OSNP 2004 nr 2, poz. 30), to jasne staje się, że wadliwa kwalifikacja, znajdująca wyraz w treści decyzji rentowej, nie powinna wyznaczać linii demarkacyjnej między uprawnieniami rozpoznawczymi i kontrolnymi sądu. W tym wypadku, organ rentowy dokonał oceny zgłoszonego żądania, a okoliczność, że uczynił to wadliwie nie może uniemożliwiać ubezpieczonemu dochodzenia swoich racji przed sądem.

Biorąc pod uwagę przedstawione uwagi, zrozumiałe staje się, że z art. 477^{14a} k.p.c. należy korzystać wyjątkowo, gdy merytoryczne rozpoznanie istoty sprawy nie jest możliwe. Znaczy to tyle, że zastosowanie art. 477^{14a} k.p.c. (stanowiącego swoiste „przedłużenie” rozstrzygnięcia z art. 386 § 4 k.p.c.) jest możliwe tylko wówczas, gdy decyzja organu rentowego całkowicie nie koresponduje z dążeniem zawartym we wniosku ubezpieczonego (co najczęściej jest wynikiem nieprecyzyjnego określenia przez ubezpieczonego roszczenia), a sąd pierwszej instancji zaniechał obowiązków rozpoznawczych, przez co sąd odwoławczy nie może włączyć się w merytoryczną ocenę przedmiotu sporu. W takim wypadku dochodzi do nierozpoznania przedmiotu sporu, tak przez sąd pierwszej instancji, jak i przez organ rentowy, a w rezultacie zachodzi konieczność odstąpienia od rzeczowej odpowiedzi sądu drugiej instancji i skorzystania przez ten sąd z opcji procesowej.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny orzekł w sprzeczności ze wskazanymi uwarunkowaniami. Po pierwsze, nie wziął pod uwagę, że między żądaniem ubezpieczonego a decyzją organu rentowego występuje zbieżność przedmiotowa. Wnioskodawca domagał się ekwiwalentu pieniężnego z tytułu prawa do bezpłatnego węgla, a Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił mu tego prawa. Okoliczność, że rozważano wyłącznie uprawnienie w kontekście zatrudnienia w KWK „M.” jest bez znaczenia. Zakres przedmiotowy zaskarżonej decyzji wyznaczany jest dochodzonym prawem, a nie okolicznościami faktycznymi,

które zresztą były znane w postępowaniu administracyjnym. Po drugie, Sąd odwoławczy nie dostrzegł rozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji. Dokonał on przecież precyzyjnych ustaleń dotyczących niespornych okresów zatrudnienia wnioskodawcy, a następnie ocenił, że obowiązujące przepisy nie dają podstaw do uwzględnienia odwołania. Zgodność merytoryczna wniosku, decyzji, odwołania od niej i wyroku Sądu pierwszej instancji została zachowana. Nie ma zatem mowy o nierozpoznaniu przez organ rentowy, jak również Sąd Okręgowy istoty sporu. Po trzecie, sposób procedowania Sądu drugiej instancji pozostaje w opozycji względem modelu apelacji pełnej. Rolą sądów *meriti* jest rozpoznanie sprawy, a przez to udzielenie wiążącej odpowiedzi stronom w zakresie spornego roszczenia. Sąd drugiej instancji posiada pełnię praw rozpoznawczych. W rezultacie dostrzegając, że z innego zatrudnienia L. J. może wywodzić prawo do ekwiwalentu, winien odnieść się do tej kwestii, ocenić ją i wydać merytoryczne rozstrzygnięcie.

Kierując się powyższymi rozważaniami Sąd Najwyższy uznał zasadność zażalenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dlatego zgodnie z art. 394¹ § 1¹ i § 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.